

Maciej Kossowski, Oczy Ci zasłonię

Najpierw z deszczu cię rozbiorę
Tak dokładnie po kropelce
Potem z kwiatów cię rozbiorę
Potem z rdzawych liści serce
I do tańca cię zaproszę

W środku upalnego lata
Oczy, oczy ci zasłonię
Przed rosnącą grozą świata.
Najpierw szepnę słówko ciche
By nie drgnęła nawet rosa

Najpierw szepnę słówko ciche
Chyląc usta w twoich włosach
Najpierw wezmę cię za rękę
Nawet się nie ruszą cienie
Najpierw wezmę cię za rękę
I pójdziemy w czas jak w zieleń